

Adam Kersten

Z badań nad konfederacją tyszowiecką

Rocznik Lubelski 1, 99-116

1958

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ADAM KERSTEN

Z BADAŃ NAD KONFEDERACJĄ TYSZOWIECKĄ

Tyszowce to mała osada, taka, jakich dziesiątki w województwie lubelskim, a setki w Rzeczypospolitej. Jest jednak pewien fakt szczególny, który maleńkie Tyszowce wyróżnia wśród wielu innych polskich miasteczek. Nazwa tej osady zawędrowała na karty historii. Co więcej, znajdziemy ją nie tylko w pracach monograficznych, do których niestety niewielu zagląda, ale także w każdym podręczniku historii ojczystej, od tego dla najmłodszych do największych i najobszerniejszych.

Tyszowce weszły do historii, bowiem 29 grudnia 1655 roku właśnie w Tyszowcach zgromadzona w oddziałach wojskowych szlachta zawiązała konfederację. Ludzie, którzy jeszcze przed dwoma miesiącami płaszczyli się przed najeźdźcą krzycząc „Posłać do króla tak dobrego i szczęśliwego (Karola Gustawa — A. K.) i traktować z nim”¹, ogłaszali teraz chęć walki ze Szwedami.

Konfederacja tyszowiecka należy niewątpliwie do bardziej znanych wydarzeń czasów najazdu szwedzkiego. Wspominają o niej liczne pamiętniki² i współczesne „historie”³, mowa o niej w bardzo wielu siedemnastowiecznych dokumentach.

Ze źródeł wiadomości o konfederacji przeszły szybko do opracowań i historycy zaczęli uważać ją za wydarzenie przełomowe w dziejach najazdu. Źródła same zresztą bardzo często sugerowały takie przełomowe znaczenie związku tyszowieckiego. Cóż prostszego od przeniesienia sądów źródeł do opracowań.

¹ Z listu Żytkiewicza do Jana Kazimierza 15.X.1655, opisującego poddanie się oddziałów wojskowych. Pisma do wieku i spraw Jana Sobieskiego. Wyd. Fr. Kulczyński, Kraków 1880, s. 137.

² Por. Wł. Łoś, Pamiętniki towarzysza chorągwi Władysława Myszkowskiego od roku 1646 do roku 1667. Wyd. Z. P(auli), Kraków 1858, s. 10. M. Jemiołowski, Pamiętniki Jemiołowskiego Mikołaja towarzysza lekkiej chorągwi, ziemianina województwa bełzkiego obejmujący dzieje Polski od roku 1648 do 1679, wspólnie z porządkiem lat opowiedziane. Wyd. A. B. Bielowski, Lwów 1850, s. 73—74. A. Kordecki, Nova Gigantomachia, Contra Sacram Imaginem Deiparae Virginis a Sancto Lucae depictam, Et in Monte Claro Częstochoviensi Apud Religiosos Patres Ordinis S. Pauli Primi Eremitae, in celeberrimo Regni Poloniae Coenobio collocatam, ... a R. P. Fr. Augustino Kordecki... Cracoviae (1658) s. 134—144; St. Kobieliński, Obsidio Clari Montis Częstochoviensis... Dantisci 1659, s. 158—159.

³ W. Kochowski, Annalium Poloniae Climacter Secundus... ab Anno 1655 ad Annum 1661 inclusive continens. Cracoviae 1688 s. 98—102. W. I. Rudawski, Historiarum Poloniae ab excessu Vladislai IV ad pacem Olivensem... Lipsiae 1755, s. 220—225.

Dla ilustracji kilka najbardziej typowych przykładów. W swych syntetycznych pracach Joachim Lelewel pisał o konfederacji, że w czasie „najopłakaniejszego położenia Polski, ze wszech miar nieprzyjacielem zalanej” była ona jakby „sumieniem narodu”⁴, lub jeszcze wyraźniej, że po konfederacji „wnet wszyscy doznali, że Polska żyje w całości”⁵. Szujski sądził, że Tyszowce są symbolem jedności narodu⁶. Także i w ostatnio wydanych podręcznikach, bez większych podstaw zwykło się sądzić, że konfederacja tyszowiecka jest zasadniczym wyrazem zmian w postawie szlachty i magnaterii w czasie najazdu⁷. I tak jak się to najczęściej dzieje z faktami powszechnie znanymi, mimo widocznej już przesady w ocenie w ciągu 300 lat od zawiązania konfederacji nie poświęcono jej ani jednego studium szczegółowego. Przyjmowano to, co mówiły źródła, nie analizując sprzecznych często informacji⁸.

Zanim będzie opracowana pełna historia konfederacji tyszowieckiej, a postulat takiego opracowania został już wysunięty⁹, warto spróbować ustalić pewne fakty związane z tym jednocześnie znanym i nieznanym wydarzeniem historycznym.

Szkic niniejszy poświęcony jest ogólnemu omówieniu działań grup składających się na konfederację w przededniu jej zawiązania, badaniu samego aktu tyszowieckiego oraz próbie wstępnego tylko ustalenia, kim byli ludzie, którzy zorganizowali związek.

* * *

W zawiązaniu konfederacji brały udział trzy grupy szlachty. Siłą główną stały się wojska dowodzone przez hetmanów: Potockiego i Lancokorońskiego¹⁰. Drugą grupą były skonfederowane już uprzednio chorągwie litewskie, które oderwały się od Janusza Radziwiłła¹¹ i ludzie Sapiehy¹². Pewną rolę w konfederacji odegrała także szlachta okolicznych ziem i powiatów¹³.

⁴ Polska dzieje i rzeczy jej przez... t. III, Uwagi nad dziejami Polski i ludu jej. Poznań 1855, s. 391 nn.

⁵ Polska dzieje i rzeczy jej przez... t. II, Dzieje Polski potocznym sposobem opowiedziane. Poznań 1859, s. 122.

⁶ J. Szujski, Dzieje Polski podług ostatnich badań spisane, t. III, Królowie wolno obrani. Kraków 1894.

⁷ Historia Polski (makieta) t. I pod red. H. Łowmiańskiego. Instytut Historii PAN cz. II, Warszawa 1955, s. 568.

⁸ Zasadniczo sprzeczne wiadomości, niezgodne z wszystkimi innymi źródłami podał Samuel Grondski, Historia belli cosacco-polonici. Ex manuscriptis monimentis Historiae Hungaricae in lucem protulit Carolus Koppi... Pest 1789. Wiadomości Grondskiego nie konfrontowano dotychczas z innymi źródłami. Wymaga to odrębnego studium.

⁹ Por. Wł. Czapliński, Rola magnaterii i szlachty w pierwszych latach wojny szwedzkiej, Polska w okresie drugiej wojny północnej 1655—1660, t. I, Warszawa 1957, s. 188.

¹⁰ Por. L. Kubala, Wojna szwedzka w roku 1655 i 1656, Lwów 1913, s. 262; Wł. Czapliński, op. cit., s. 188—189.

¹¹ Por. przypis 26, 27, 28.

¹² Por. przypis 25.

¹³ Por. przypis 83 oraz aneks.

Dla lepszego zrozumienia początków konfederacji trzeba się zastanowić nad działaniami i stanowiskiem tych grup wobec Szwedów w miesiącach poprzedzających zorganizowanie związku.

Oddziały wojskowe pod dowództwem hetmanów, liczące jakoby 10 000 ludzi¹⁴ poddały się Szwedom w październiku — listopadzie 1655 r. Nie będę tu pisał o sprawie kapitulacji, została już ona wielokrotnie omówiona w literaturze historycznej¹⁵. Warto tylko podkreślić, że przywódcy tej grupy aż po luty 1656 roku utrzymywali listowny kontakt z dowództwem szwedzkim¹⁶. Trudno oczywiście stwierdzić, czy korespondencja ta w swej ostatniej fazie, od grudnia 1655, roku była tylko manewrem, czy też jeszcze jednym przejawem magnackiej zdrady. Samego faktu utrzymywania kontaktów z najeżdżcą w przededniu konfederacji i po jej zawiązaniu nie da się zaprzeczyć.

Podobnie szlachta niezorganizowana w oddziałach wojskowych, która stanęła po stronie konfederacji, uprzednio poddała się Szwedom¹⁷. Tak jak i inne sejmiki, tak i sejmiki województw bełzkiego i ruskiego, a także i wielu ziem tych województw wysłały swych przedstawicieli do Karola Gustawa. Wojska szwedzkie co prawda nie dotarły w roku 1655 na terytorium objęte później działaniem konfederatów, poddanie się nosiło charakter formalny, niemniej jednak z punktu widzenia Szwedów szlachta ta podniosła bunt przeciw panującemu, którego uznała. Z grup, które zawiązały konfederację, jedynie wojska litewskie nie poddały się najeźdźcom. Ponieważ dzieje tych oddziałów są mniej znane, wypadnie zająć się nimi nieco dokładniej.

W skład wojsk litewskich, które później wzięły udział w konfederacji, tyszowieckiej wchodziły przede wszystkim te oddziały, które oderwały się od Janusza Radziwiłła natychmiast po tym, kiedy ten poddał się Szwedom¹⁸. Przedstawiciele oddziałów w początkach września dotarli do obozu Jana Kazimierza, tam zadeklarowali swą wierność kró-

¹⁴ Pierre Des Noyers, *Lettres de... secretaire de la reine de Pologne Marie-Louise de Gonzague, princesse de Mantue et de Nevers, pour servir a l'histoire de Pologne et de Suède de 1655 a 1659*, Berlin 1859, s. 9, list z Głogówka 8.XI.1655.

¹⁵ L. Kubala, *op. cit.*, s. 137 nn.; Wł. Czapliński, *op. cit.*, s. 159—160; A. Kersten, *Chłopi polscy w walce z najazdem szwedzkim*, Warszawa 1958, s. 134 nn.

¹⁶ Na ogół postępowanie hetmanów było oceniane w historiografii jako zdrada por. K. Marcinkowski, Stefan Czarniecki w dobie potopu szwedzkiego. Kampania nad Wisłą i Sanem r. 1655/56, s. 29—30; Wł. Czapliński, *Rola magnaterii*, s. 187; A. Kersten, *op. cit.*, s. 135. Hetmani a także i pewna ilość magnatów utrzymywali kontakty listowne ze Szwedami i to zarówno przed zawarciem związku jak i po zaprzysiężeniu aktu.

¹⁷ Świadczą o tym bardzo liczne akty poddańcze. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (AGAD), Archiwum Koronne Warszawskie (AKW) dział 11, fasc. II nr 14, 15, 17, 19; także Rikssarkivet w Sztokholmie (RA), Krigshistoriska samlingar (Kh. S.) XI, 11 akty poddańcze powiatów grabowieckiego i horodelskiego, a także i ziemi chełmskiej.

¹⁸ Biblioteka im. Książąt Czartoryskich w Krakowie (Czart.) rps 2247 nr 12, s. 85—86 „Regestr chorągwi, które wyszły z IMP Chorążym WXL w r. 1655“.

lowi¹⁹. W zamian za to otrzymali obietnicę przekazania wszystkich prawie ziem po Januszu²⁰. Król jednak nie był prawdopodobnie zupełnie przekonany o wierności oddziałów litewskich, jeśli należał na Michała Radziwiłła²¹, swego sojusznika, by ten pojechał do wojska litewskiego i swym autorytetem podtrzymał jego stanowisko²².

Do pierwszej grupy oddziałów radziwiłłowskich dołączyły się szybko oddziały dowodzone przez Słuszkę²³ i ugrupowania Pawła Sapiehy, późniejszego wojewody wileńskiego i hetmana wielkiego na miejsce Janusza Radziwiłła²⁴. Być może i pewna ilość szlachty litewskiej towarzyszyła Sapieszce do Tyszowiec²⁵.

Oddziały litewskie, jak to wynika z zachowanych wykazów, były to wyborowe chorągwie husarskie i kozackie²⁶. Trudno powiedzieć, czy chorągwie tzw. „tatarów dzikich”, które oderwały się od Janusza brały udział w konfederacji²⁷.

Ilość zaciężnej piechoty we wszystkich oddziałach, które stanowiły trzon konfederacji była bardzo mała²⁸. Konfederaci w pełni doceniając rolę wojsk pieszych dążyli do organizacji nowych oddziałów. Dano temu wyraz w akcie konfederacji, a także w uniwersale na pospolite ruszenie²⁹. Brak dobrze wyszkolonej piechoty odczuwano w obozie polskim przez cały okres najazdu.³⁰

¹⁹ AGAD, Archiwum Radziwiłłów (AR) dział II teka 10 nr 1299, List Jana Kazimierza do wojsk, które oderwały się od Janusza Radziwiłła, obóz pod Wolborem 8.IX.1655, „Urodzonym, pułkownikiem, rotmistrzem i wszystkiemu rycerstwu wojsk WXL do nas ciągnącym...“; także AR II t. 10 nr 1303, Instrukcja dla posłów wojsk litewskich (druga).

²⁰ AGAD, AR II t. 70 nr 1302, Deklaracja Jana Kazimierza wojsku WXL, obóz pod Sulejowem 10.IX.1655. Nadania te w rok później zostały zupełnie skasowane, por. AR II t. 10 nr 1308, Uniwersał Jana Kazimierza, Lublin 4.IX.1656. Por. także AR II t. 10 nr 1309, 1338, 1342, 1352, 1351, 1362, 1363, 1364, 1365, 1366.

²¹ Czart. 2239 nr 15. Jan Kazimierz do Michała Radziwiłła, Wiśnicz 28.IX.1655.

²² Ibidem; por. także dalszą korespondencję Jana Kazimierza z Michałem Radziwiłłem, Czart. 2239 nr 22 z Jasła 6.I.1656.

²³ Czart. 2247 s. 86, było to 5 chorągwi kozackich (Słuszki, Chaleckiego, Potockiego, Bychowca) i kilka chorągwi tatarskich. Te ostatnie prawdopodobnie oderwały się od wojsk Słuszki.

²⁴ Dotychczas niewyjaśnioną pozostaje sprawa stosunku wzajemnego wszystkich oddziałów litewskich. Wymaga to osobnego opracowania.

²⁵ Sapieha wzywał szlachtę litewską (zachował się list do szlachty bielskiej) aby wzięła czynny udział w ratowaniu kraju. AGAD AR II t. 10 nr 1304 (2041).

²⁶ Czart. 2247 s. 85—86 chorągwie Żeromskiego, Ihnatowicza, Judyckiego, Kottowskiego, Poberackiego, Kmicica, Piotra Kamińskiego, Szechniewicza i Szczygiewskiego; por. wykaz załączony na końcu artykułu.

²⁷ Od Janusza odeszła chorągiew tatarów Rejzowskiego oraz chorągiew tatarów dzikich Antonowicza. Nie udało się odnaleźć nazwisk dowódców przy ustalaniu nazwisk oficerów, którzy brali udział w konfederacji, por. wykaz na końcu artykułu.

²⁸ Prawdopodobnie tylko 200 ludzi piechoty węgierskiej pod Iwanowickim, która oderwała się od Janusza, por. Czart. 2247 s. 85 oraz wykaz.

²⁹ Por. Jakuba Michałowskiego wojskiego lubelskiego a później kasztelana bieckiego, Księga pamiętnicza. Kraków 1864 (Ks. pam. Mich.) s. 784 nn. Akt konfederacji tyszowieckiej s. 791 nn., uniwersał o pospolitym ruszeniu.

³⁰ A. F. Skjöldebrand, Histoire militaire et politique des rois de Suède de la maison Palatine de Deux-Ponts, t. I, Stockholm 1807, s. 193—194; J. Mankell, Berättelser om svenska krigshistoriens märkvärdigaste fältslag, t. III, Stockholm 1859, s. 509.

Powracając do zasadniczej grupy, która dała początek konfederacji tyszowieckiej, trzeba stwierdzić, że prawdopodobnie już w momencie poddania się hetmanów i ich wojska nie było w nim jedności. Część ludzi z oddziałów wojskowych dosyć wcześnie zaczęła przemyślać o nowych próbach oporu. Szwedzi od początku nie dowierzali wojskom koronnym. Rozlokowanie poważnej części wojsk szwedzkich w okolicach Sandomierza było spowodowane nie tylko obawami przed ruchami szlachty, ale i niepewnością i niedowierzaniem oddziałom wojskowym, które się już poddały. Instrukcje Karola Gustawa dla Douglasa, który dowodził zgrupowaniem szwedzkim pod Sandomierzem, już w pierwszej połowie listopada, mówiły o niepewności wojsk kwarcianych³¹.

W drugiej połowie listopada wiadomości o fermentach wśród oddziałów wojskowych dotarły do emigracji śląskiej³². Wiadomo też, że żołnierze wysłali swych przedstawicieli do Jana Kazimierza. Delegaci prosili o pozbawienie władzy hetmanów, którym niedowierzali i o wypłacenie niezbyt dużej ilości pieniędzy za zaległy żołd. Po dopełnieniu tych warunków obiecywali pomoc i posłuszeństwo królowi³³. Jak pisał nuncjusz, delegaci mieli żądać, by ich dowódcą został Stefan Czarniecki³⁴.

Trudno przypuścić, by hetmani nie wiedzieli o tym poselstwie, by nie wywarło ono na nich pewnego nacisku za opowiedzeniem się, przynajmniej częściowo, po stronie Jana Kazimierza. Musieli oni także wiedzieć o tym, że ich podkomendni przechodzili często od zamysłów do czynów, atakując nieraz drobne oddziały szwedzkie³⁵.

Na postawę hetmanów musiały wywrzeć także pewien wpływ listy chana³⁶. Obiecywał on pomoc, a jeśliby ta rzeczywiście nadeszła, powstałyby dosyć korzystnie warunki do podjęcia walki z najeżdżącą.

Szwedzi byli dobrze zorientowani w nastrojach panujących wśród oddziałów wojskowych. W wielu instrukcjach, jakie Karol Gustaw wysłał do Douglasa nie brak wzmianek o niebezpieczeństwie ze strony

³¹ RA Riksregigtraturet (RR) 1655 f. 2174—2182, 24.X(3.XI) 1655; f. 2234v—2235, 4(14).XI.1655.

³² Czart. 400 s. 198 Andrzej Leszczyński do podkomorzego kaliskiego, 18.XI.1655. Prymas wiedział już o poważnych rozbieżnościach, jakie istniały między wojskiem a dowódcami (data listu w rps. błędna nie 18.XII lecz 18.XI).

³³ P. Des Noyers, Lettres, s. 24, list z 4.XII.1655 „Une autre grande nouvelle nous est venue, c'est que 11000 de ces Quarciens, qui sont entrés avec nos generaux dans le parti du roi de Suede ont envoyé ici demander pardon au roi de ce qu'ils ont fait, et lui demander rendez-vous en tel lieu qu'il lui plairait, qu'ils ne veulent point le leurs generaux et ne demandent point de l'argent qui leur est dû de vieux, mais seulement on donne presentement 4 ou 500 ducats à leurs colonels pour subsister”.

³⁴ Por. Wł. Zapliński, op. cit., s. 187.

³⁵ M. Jemiołowski, Pamiętnik s. 73 oddział Rogowskiego, podczaszego chełmskiego.

³⁶ List 27.XI.1655 drukowany P. Des Noyers, Lettres, s. 43—44; także w wielu siedemnastowiecznych rękopisach, Czart. 402, s. 69, Czart. 1656, s. 156; AGAD, Archiwum Publiczne Potockich (APP) 45 cz. I f. 48v—49; por. także list chana wydany pod Zborowem 17.XI.1655 Czart. 1656, s. 157.

jakoby nadszłyby Tatarów i wojsk polskich, które się poddały³⁷. Także Douglas w swej korespondencji do Karola Gustawa podkreślał możliwość nowego oporu³⁸.

W grudniu pogłoski o nadszyciu Tatarów w pomoc Polakom jeszcze bardziej spotęgowały nastroje niepokoju wśród dowódców szwedzkich³⁹. Powstanie ludowe na Podgórzu, jeśli nie wpłynęło bezpośrednio na polskie oddziały wojskowe, o czym nie mamy wiadomości, wpłynęło z całą pewnością na działania szwedzkie⁴⁰.

Druga połowa grudnianiosła już zapowiedź przyszłej konfederacji. Na szczególną uwagę zasługują 3 dokumenty wydane przez hetmanów: 16, 17 i 19 grudnia.

Uniwersał hetmanów z Sokala 16.XII.1655⁴¹ jest dotąd słabo wykorzystywany w literaturze historycznej⁴², a z trzech wymienionych dokumentów bodajże naistotniejszy. Jest to niewątpliwym pierwowzór przyszłego aktu konfederacji tyszowieckiej. Nie ma tu miejsca na przytoczenie pełnej treści dokumentów. Zbieżność z nieco szerszym aktem konfederacji jest uderzająca. Prawie cały uniwersał został powtórzony 29 grudnia. Identyczne motywy zerwania układów z najeżdźcą, identyczne wezwania do walki, nawet identyczne zwroty. Czytając oba dokumenty nie chce się po prostu wierzyć, że mamy do czynienia nie z różnymi wersjami tego samego aktu, lecz z dwoma dokumentami wydanymi w różnych celach.

Jeśli można by wysunąć pewne wątpliwości co do autentyczności któregoś z tych dwu pism opatrzonych na końcu nazwiskami hetmanów, to raczej, jak się przekonamy o wiele więcej zastrzeżeń nasuwa akt konfederacyjny niż uniwersał sokalski. Za jego wiarygodnością świadczą nie tylko tekst oblatowany w relacjach grodzkich i egzemplarze w archi-

³⁷ RA, RR 1655 f. 2366—2366v, 2(12).XII.1655; Szwedzi wiedzieli już wtedy o liście chana do Potockiego, świadczy to o dobrze zorganizowanym wywiadzie szwedzkim w polskim obozie wojskowym; por. także RR 1655 f. 2269, f. 2334, instrukcje z 12(22).XI. i 27.X(7.XII).

³⁸ Korespondencja Douglasa z Karolem Gustawem z listopada i grudnia 1655 roku prawdopodobnie nie zachowała się, por. P. Söndén, Förteckning öfver bref till konung Karl X Gustaf i riksarkivet, s. 14. Jednak w instrukcjach Karola Gustawa dla Douglasa znajdujemy szereg wzmianek o otrzymywanych raportach i ich treści, por. RA RR 1655 f. 2440—2440v 11(21).XII.1655.

³⁹ Por. listy pułkownika Joachima Radeke do Karola Gustawa z Łowicza 16(26).XII. i 19(29).XII., RA Brev till Karl X Gustavs tid; o obawach przed tatarami także szereg wzmianek w RR. Szczególnie charakterystyczny list Karola Gustawa do chana, „ad rogem Tatariae” RR 1655 f. 2592v—2592v, 29.XII.1655 (8.I.1656); por. także AGAD AKW 11 fasc. I nr 22 Karol Gustaw do Mohammedgireja, Frydland 28.XII.1655.

⁴⁰ RA RR 1655 Instrukcja dla Wittenberga i Douglasa f. 2496—2496v 16(26).XII; f. 2531—2532 21(31) XII.; f. 2538—2538 22 XII(1 I 1656).

⁴¹ Udało się odnaleźć 4 egzemplarze uniwersału sokalskiego. Jeden w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Lublinie (WAPL) Księga relacyjna grabowiecka nr 88, s. 986—991, oblatowany 3.I.1656 łącznie z uniwersałem konfederacji tyszowieckiej. Pozostałe 3 egzemplarze znajdują się w RA w Kh. S. XI, 6, c i w zespole Extranea, Polonica 75. Ostatnio (w rok po napisaniu artykułu) odnalazłem w archiwum lwowskim jeszcze 4 oblaty uniwersału sokalskiego. Przemyśl rel. gr. 381/382, s. 2293—2297; Sanok rel. gr. 162/168, s. 1779—1783; Bełż rel. gr. 244, s. 934—938; Trembowla rel. gr. 134, s. 754—760.

⁴² Por. A. Kersten, Chłopi, s. 134—135.

wach szwedzkich⁴³, ale i cały szereg elementów krytyki wewnętrznej. Dla przykładu tylko podam, że w uniwersale, we fragmencie mówiącym o oblężeniu klasztoru jasnogórskiego autorzy użyli czasu teraźniejszego⁴⁴, w akcie konfederacji — czasu przeszłego⁴⁵. 16 XII w dniu wydania uniwersału oblężenie fortecy jasnogórskiej przez Szwedów nie było jeszcze zakończone, 29 XII w dniu zaprzysiężenia konfederacji kiedy to autorzy użyli czasu przeszłego, oblężenie było już zwinięte. Przykładów takich można by przytoczyć o wiele więcej.

Uniwersał sokalski, moim zdaniem, wyjaśnia cały szereg spraw dotąd nie w pełni zrozumiałych. Dokument ten musiał być szeroko kolportowany, skoro dosyć szybko dotarł do rąk najeźdźców⁴⁶. Wydany przed odwrótem armii Douglasa mógł być jedną z przyczyn szybszego wymarszu Szwedów spod Sandomierza⁴⁷.

Ze względu na szeroki kolportaż uniwersał miał też o wiele większe znaczenie niż drugi chronologicznie dokument hetmański, list do króla wysłany z Sokala 17 XII a więc następnego dnia po wydaniu uniwersału⁴⁸. List do króla mógł nie być przechwycony przez Szwedów i nie deklarował publicznie postawy hetmanów. Zapewniał króla o wierności Potockiego i Lanckorońskiego, tłumaczył ich zdradę, nie był przecież jednak powszechnym wezwaniem do walki ze Szwedami. Nie on też był przyczyną lawiranckiej polityki hetmańskiej, jak to dotychczas sądzono⁴⁹. O wiele prawdopodobniejsze jest, że przyczynę tę stanowił właśnie uniwersał sokalski.

Uniwersał sokalski i list do króla, jak można przypuszczać, zostały napisane przez hetmanów pod wpływem szybko zmieniającej się sytuacji w kraju i być może pod naciskiem własnych oddziałów wojskowych. Potocki jednak, asekurując się, wysłał 19 XII z Sokala list do Douglasa⁵⁰. W liście tym opisywał próby oporu we własnym obozie i nie przyznając

⁴³ Egzemplarze w RA są prawdopodobnie kopiami, trudno stwierdzić czy sporządzonymi przez stronę polską czy szwedzką. Tekst oblatowany w księdze relacyjnej grodzkiej grabowieckiej nie budzi jakichkolwiek zastrzeżeń. Dalej opieram się na tekście oblaty.

⁴⁴ WAPL Grabowiec rel. gr 88, s. 988—989 „Kościół nawet Częstochowski... obległszy, kilka tysięcy ludzi sacrilega manu szturmami **dobywa...**“ (podkr. — A. K.).

⁴⁵ Ks. pam. Mich., s. 785 „Kościół nawet częstochowski... obległszy w kilka tysięcy ludzi, sacrilega manu szturmem **debywać kazał**“ (podkr. — A. K.). Podobnie we wszystkich znanych mi kopiach aktu konfederacji.

⁴⁶ Świadczą o tym nie tylko egzemplarze zachowane właśnie w RA, lecz także ruchy wojsk szwedzkich, por. przypis nr 40.

⁴⁷ Douglas rozpoczął odwrót w nocy z 17 na 18.XII. Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Krakowie (WAPKr) Pilzno, Księga miejska 113A, s. 382; por. także Erik Dahlbergs diarium. De svenska härarnas marschruter under Karl X Gustavs fälttag. Meddelanden fran Kungl. Krigsarkivet t. III Stockholm 1923, s. 83; F. F. Carlson, Sveriges historia under konungarne af pfalziska huset. d. I. Carl X Gustaf Stockholm 1855, s. 143.

⁴⁸ Druk u P. Des Noyers, Lettres, s. 28—30; także kopie rękopisemne, Czart. 533, s. 388—389; Czart. 2576.

⁴⁹ K. Marcinkowski, Stefan Czarniecki, s. 29—30; Wł. Czapliński, Rola magnaterii i szlachty, s. 187.

⁵⁰ Czart. 1656, s. 241/356 — 242/357; Biblioteka Narodowa (BN) zbiory Biblioteki Ordynacji Zamojskich (BOZ) 934, s. 234—235; Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (Oss) 3568/II, s. 24—26.

się do wydania uniwersału, prosił o pomoc przeciw buntownikom. Wydaje się, że nie wierzył on, by próby powstania mogły przerodzić się w powszechną walkę z najeźdźcą, zakończoną zwycięstwem. Chciał zapewnić sobie dogodny odwrót, gdyby obóz polski poniósł powtórnie klęskę. Zresztą, chociaż proszono Douglasa o pomoc w uśmierzeniu „buntowników”, generał bynajmniej nie miał zamiaru jej udzielić. Jeśli list dotarł do niego, to zastał go już w odwrocie, Szwedzi bowiem w nocy z 17 na 18 grudnia wycofali się spod Sandomierza i szybkim marszem ruszyli ku Łowiczowi⁵¹.

Owrót szwedzki przyczynił się do stworzenia dogodnej sytuacji dla organizacji przyszłego związku. 21 XII wyszły pierwsze wezwania do szlachty by stawała do walki z najeźdźcą⁵². Te fakty, jak również wiadomości o jakoby nadciągających już Tatarach, o zwycięstwie powstania na Podgórzu i o powrocie króla do kraju⁵³ wpłynęły na dalsze wykrystalizowanie się postwy hetmanów. 29 XII zaprzysiężono w Tyszowcach akt konfederacji.

* * *

W literaturze historycznej do dziś nie jest znany ani jeden uwiarygodniony tekst aktu konfederacji. Nie odnaleziono oryginału⁵⁴, nie odnaleziono ani jednego współcześnie drukowanego tekstu, choć można przypuszczać, że taki druk ulotny został wydany⁵⁵. Dziwnym jest także, że zachowały się oblaty uniwersału sokalskiego z 16 XII⁵⁶ i oblaty uniwersału konfederacji o pospolitym ruszeniu z 31 XII⁵⁷, nie odnaleziono jednak oblaty aktu konfederacji. Co dziwniejsze w grodzie położonym

⁵¹ Por. przypis 47, Erik Dahlbergs diarium, s. 83.

⁵² L. Kubala, Wojna szwedzka, s. 262, przypis s. 460. Firlej (Mikołaj) kasztelan chełmski do obywateli (ziemi chełmskiej?) 21.XII.1655.

⁵³ Powrót króla spowodowała zapewne radykalna zmiana sytuacji na południu kraju. Zwycięstwo powstania na Podgórzu, wyraźnie zdeklarowana już postawa Lubomirskiego, wiadomości o zmianach zachodzących w obozie hetmanów, wszystko to musiało wywrzeć wpływ na emigrację śląską. Por. A. Kersten, Chłopi, s.

⁵⁴ Historycy na ogół od wydania Księgi pamiętniczej Michałowskiego posługują się zamieszczonym tam tekstem, por. L. Kubala, Wojna szwedzka, s. 460; L. Fraś, Obrona Jasnej Góry w r. 1655, Częstochowa 1935, s. 165; Wł. Czaplinski, Rola magnaterii, s. 188—189. Jest to niewątpliwie najpełniejszy z drukowanych tekstów.

⁵⁵ Estreicher nie zna drukowanego polskiego tekstu. Podaje natomiast druk czeski (Bibliografia, t. XIV, s. 360, Confoederatio aneb smlauwa panuw stawuw polskeho kralowstwi a IM Krale polskeho di a wywysenosti tez i obecneho dobreho wyzdizeni ucinená. Praha 1656), który może być tłumaczeniem aktu konfederacji. Druku tego nie udało się odnaleźć.

⁵⁶ Cytowana już oblata w WAPL z 3.I.1656.

⁵⁷ Ibidem, Grabowiec rel. gr. 88, s. 992—999, data oblaty ta sama, data uniwersału nie 31.XII jak wszędzie, lecz 30.XII.1655. Wiemy także pośrednio o jeszcze jednej oblacie uniwersału, Czart. 1656, s. 242 nn. i BOZ 934, s. 335 nn (o proveniencji tych rękopisów dalej) zawierają odpis uniwersału z księgi grodzkiej relacyjnej lubelskiej. Podają one nawet dzień oblatowania, co prawda z błędem (Czart. 1656 feria III die Festum Trium Regum, BOZ 934 feria IV pro die Festum Trium Regum; Trzech Króli 1656 wypadło w czwartek). Księgi grodzkiej relacyjnej lubelskiej z tego okresu niestety nie udało się odnaleźć. Rzecz charakterystyczna, że oba rękopisy podając także tekst aktu konfederacji nie podają jednak źródła, z którego dokument przepisano.

najbliżej Tyszowiec, w Grabowcu, zaledwie w kilka dni ⁵⁸ po zawiązaniu konfederacji oblatowano razem uniwersał sokalski i uniwersał o pospolicym ruszeniu, nie oblatowano zaś aktu konfederacyjnego. Tłumaczenie, że samego aktu nie trzeba było oblatować, gdyż nie miał on tak praktycznego znaczenia jak uniwersały, nie wytrzymuje krytyki.

Oczywiście można przypuszczać, że oblata aktu konfederacji jeszcze się odnajdzie ⁵⁹. Zmieni to na pewno cały szereg spostrzeżeń, dopóki jednak uwiarygodniony tekst aktu nie został wprowadzony do obiegu naukowego, trzeba posłużyć się kopiami nie uwiarogodnionymi.

Brakowi tekstu oryginału czy współczesnego druku aktu konfederacji towarzyszy bardzo duża, bo około 20 egzemplarzy licząca, ilość kopii rękopisemnych i drukowanych. Przeprowadzenie analizy porównawczej między nimi jest konieczne dla ustalenia najbardziej wiarogodnego tekstu, daje też pewne podstawy do snucia hipotez odnośnie nieznanego przekazu pierwotnego.

Szczególnie ważne wydaje się stwierdzenie wzajemnych relacji między kopiami. Pierwsza kopia, wobec której z całą pewnością można ustalić datę jej odtworzenia, została wydana drukiem w Nowej Gigantomachii ks. Augustyna Kordeckiego ⁶⁰. Książka została wydana w roku 1658 ⁶¹, niemniej autor pisał ją o wiele wcześniej. Prawdopodobnie tekst aktu tyszowieckiego znalazł się już w pierwszej rękopiśmiennej wersji dzieła ks. Kordeckiego, a więc pod koniec roku 1656 ⁶². Kopię tę dzieli od powstania oryginału mniej więcej rok.

Krótki okres czasu sugeruje w pewnym stopniu wiarygodność odpisu. Co prawda w Nowej Gigantomachii znajduje się cały szereg drobnych niedokładności w oddaniu treści dokumentu ⁶³, wystarczyłoby porównanie wszystkich późniejszych kopii z pierwszą, ustalenie różnic i pomyłek, by uzyskać w przybliżeniu najbardziej dokładny w tych warunkach tekst aktu.

⁵⁸ 3.I.1656. Wpisy poprzedzające uniwersał sokalski i tyszowiecki pochodzą z końca września 1655 (Grabowiec rel. gr. s. 982), następne zaś z końca stycznia (s. 999). Wpisu aktu konfederacji w ogóle brak.

⁵⁹ Może się ona odnaleźć w relacjach grodzkich bełzkich, lub w jakichś księgach relacyjnych województwa ruskiego. Księgi te istniały przed wojną (por. P. Dąbkowski, Katalog dawnych aktów sądowych województwa ruskiego i bełckiego przechowywanych w Archiwum Państwowym we Lwowie, cz. I, Lwów 1937) i prawdopodobnie zachowały się do dziś (por. Gossudarstwiennyje Archiwy SSSR, Kratkij spravocznik, Moskwa 1956, s. 270). Hipoteza ta zawiodła. Ostatnio, w rok po napisaniu artykułu (nota dodana w korekcie), przeprowadziłem poszukiwania w archiwum lwowskim. W księgach relacyjnych grodzkich województw bełskiego i ruskiego odnalazłem kilka jeszcze oblat uniwersału sokalskiego (por. przypis 41), ale ani jednej oblata aktu konfederacji.

⁶⁰ A. Kordecki, Nowa Gigantomachia, s. 134—144.

⁶¹ Estreicher jako datę wydania książki przyjmuje rok 1657, Bibliografia, t. XX, s. 87; niemniej jednak jak wykazują materiały Archiwum Jasnogórskiego (AJsg), pierwsze egzemplarze książki ukazały się dopiero na początku marca 1658 r., por. AJsg. Acta Provinciae... t. III, s. 409.

⁶² AJsg 743, s. 408 „Expeditio Patrum... „W lutym 1657 r. istniała już przepisana w czystopisie wersja książki, która później została nazwana „Nova Gigantomachia”.

⁶³ Opuszczenia słów, mylne oddanie nazwisk wymienionych w tekście konfederacji.

Istnieje jednak trudność, mało istotna, gdy chodzi o odtworzenie ogólnych wiadomości zawartych w akcie konfederacji, poważna, gdy chcemy odtworzyć tekst jak najbardziej zgodny z nieznanym oryginałem.

Tekst w Nowej Gigantomachii jest prawdopodobnie łacińskim tłumaczeniem, można bowiem z bardzo dużą dozą prawdopodobieństwa przypuszczać, że oryginał aktu został napisany jedynie po polsku. Hipotezę tę pozwala wysunąć analiza uniwersału sokalskiego i uniwersału o pospolitym ruszeniu z 31 XII. I w tym wypadku nie rozporządzamy oryginałem, jednak zachowane oblaty uniwersałów, mające wartość nie o wiele mniejszą niż dokumenty oryginalne⁶⁴, zostały wpisane do ksiąg po polsku. Oczywiście można założyć, że dokument tak istotny, jak akt konfederacji został sporządzony w dwu językach. Założenie takie ma jednak niewiele cech prawdopodobieństwa. Prawie wszystkie dokumenty strony polskiej z r. 1655, jeśli były obliczone na szlacheckich odbiorców a nie na Szwedów, były pisane po polsku. Akt konfederacji skierowany był przede wszystkim do rodaków a nie do najeźdźców.

Fakt, że tekst w Nowej Gigantomachii trzeba uznać za tłumaczenie ma w tym wypadku bardzo duże znaczenie. Tłumaczenie, choćby maksymalnie wierne oddaje niewątpliwie dobrze treść dokumentu, uniemożliwia jednak lub przynajmniej utrudnia jego porównywanie, zwłaszcza jeśli różnice tekstu są minimalne. Różnice językowe likwidują możliwość ustalenia, który z tekstów jest przekazem pierwotnym, jeśli trzeba to ustalić jedynie na podstawie krytyki wewnętrznej. A co dopiero, gdy mamy do czynienia z tłumaczeniem podwójnym, to znaczy gdy dokument sporządzony po polsku został przetłumaczony na łacinę, a później powtórnie przełożony na polski. Tu porównanie tekstów, jeśli różnice treściowe są małe, bądź też jeżeli możemy przypuszczać, że powstały one ze świadomego, celowo zmieniającego treść, działania kopistów, jest niezwykle utrudnione.

W Nowej Gigantomachii wszystkie polskie i niemieckie dokumenty zostały przetłumaczone na łacinę. Możemy więc przypuszczać, że i oryginalny tekst konfederacji tyszowieckiej był polski.

Mimo tych trudności można przypuszczać, że tekst aktu konfederacyjnego nie był przepisywany do przeróżnych miscellaneów z Nowej Gigantomachii, choć była ona tak popularna w społeczeństwie szlacheckim. Poza jednym fragmentem u Kobierzyckiego⁶⁵ wydaje mi się, że istniał inny przekaz pierwotny aktu niż dzieło ks. Kordeckiego. Dotyczy to tych kilkunastu wersji aktu konfederacji tyszowieckiej⁶⁶, co do których ustalono, że zanotowane były nie później niż 10 a co najwyżej 12 lat po wydarzeniach. To „nie później” oznacza, że kopie mogły być sporządzone bądź natychmiast po wydarzeniach, bądź nieco później, nie później jednak niż za panowania Jana Kazimierza.

⁶⁴ Wszystkie porównania tekstów zostały dokonane na podstawie oblaty w księdze relacyjnej grodzkiej grabowieckiej.

⁶⁵ St. Kobierzycki, Obsidio, s. 158—159.

⁶⁶ Takie przypuszczenie wysunąć można wobec następujących kopii: AGAD, AR II, t. 10, nr 1307; AR II, ks. 21, s. 299 nn; Oss 189/II, s. 911—917; Oss 400/II, Oss 3568/II, s. 26—32, Czart. 2247, s. 75—78, Czart. 1656, AGAD, APP 45, t. I, f. 77—78.

Zastanawiające jest, że właśnie te kopie są na ogół, poza drobnymi różnicami stylistycznymi, zbieżne. Najbardziej znaną z nich, bo drukowaną, jest kopia zawarta w „Księdze pamiętniczej Michałowskiego”⁶⁷. Zbieżność taka nie dałaby się wytłumaczyć, gdyby kopie te były odrębnymi tłumaczeniami łacińskiego tekstu zamieszczonego w Nowej Gigantomachii. Co ciekawsze, dotyczy to również tych rękopisów, które zawierają bardzo duże fragmenty przepisane z książki ks. Kordeckiego⁶⁸. Jeśli bowiem kopista umieścił w rękopisie szereg dokumentów pochodzących z Nowej Gigantomachii, należałoby sądzić, że i akt konfederacji przepisał on z tego samego źródła. Tak jednak nie jest.

W rękopisie Marcina Golińskiego, rajcy kazimierskiego⁶⁹, znajdujemy cały szereg dokumentów przepisanych z Nowej Gigantomachii⁷⁰, mimo to tekst konfederacji⁷¹ pochodzi z innego źródła. Świadczy o tym poza dokładną analizą tekstu i sprawami językowymi, o czym wyżej, zamieszczenie razem uniwersału konfederacji⁷², którego przecież nie ma w Nowej Gigantomachii.

Podobnie jest także z dwoma innymi rękopisami, zawierającymi fragmenty przepisane z Nowej Gigantomachii. W jednym z rękopisów przechowywanych w Bibliotece Czartoryskich⁷³ znajduje się nie mniej przepisanych dokumentów z Nowej Gigantomachii⁷⁴ niż u Golińskiego, ale i tu tekst aktu konfederacyjnego pochodzi niewątpliwie z innego źródła⁷⁵. Te same wyniki dała analiza rękopisu z dawnej Biblioteki Ordy-

⁶⁷ Ks. pam. Mich., s. 784—791.

⁶⁸ Obok argumentów przytoczonych niżej wniosek taki wysunąć można z porównania tekstów. Rękopisy nie zawierają na ogół błędów Nowej Gigantomachii. Trudno przypuścić, by kopiści tak dobrze orientowali się w problematyce, by poprawiali nieścisłości druku.

⁶⁹ Oss. 189/II; rękopis Marcina Golińskiego, rajcy kazimierskiego. Rękopis zawiera krótkie notatki o wydarzeniach, szereg odpisów ze współczesnych druków, wiele wklejek drukowanych.

⁷⁰ Oss. 189/II. Goliński nie tylko przepisuje cały szereg dokumentów z Nowej Gigantomachii (s. 879, list Müllera z 8/18/XI.1655, s. 880; list Kordeckiego z 21.XI.1655, s. 881, warunki poddania; s. 882, list Wittenberga z 21.XI.1655; s. 883, list Kalwińskiego z 29.XII.1655; s. 885, list Kordeckiego z 24.XII.1655; s. 887—888 uniwersał Karola Gustawa do szlachty ziemi lełowskiej, s. 895—896 uniwersał A. Leszczyńskiego, s. 897, uniwersał Rakoczego), ale także przepisuje lub streszcza pewne fragmenty książki (s. 883—884, 888, 888—889).

⁷¹ Oss. 189/II, s. 911—917.

⁷² Oss. 189/II, s. 917—922.

⁷³ Czart. 1656 „Silva rerum, epistolae, orationes, lauda, diarii, acta diversissime, versus, carmina, epigrammata etc. saec. XVI et XVII praesertim vivo annorum 1632, 1648, 1655—1667; rękopis niewątpliwie współczesny. Zapis nie mógł być dokonany później niż w roku 1667.

⁷⁴ Czart. 1656, s. 111/142 Müller do zakonników 8/18/XI.1655, s. 111/142; list ks. Kordeckiego (21.XI.1655), s. 112/142 — 113/144 warunki poddania, s. 113/144 — 114/145 list Wittenberga do zakonników 21.XI.1655, s. 114/145 — 115/146 list Müllera 14/24/XII.1655; s. 115/146 odpowiedź na list Müllera z 14/24/XII.1655; s. 115/146 — 116/147 list zakonników do Wrzesowicz (24.XII.1655); s. 116/147 odpowiedź Wrzesowicza; s. 117/149 Müller do zakonników 26.XII.1655; s. 118/149 list do Wrzesowicza; s. 118/149 odpowiedź na list Müllera z 26.XII.1655; s. 120/157 list prymasa z błędną datą 3.I.1656.

⁷⁵ Czart. 1656, s. 158/189 nn. Porównanie tekstów wykazuje różnice wykluczające raczej możliwość odpisu. Tekst Czart. 1656 zawiera o wiele mniejszą ilość błędów w nazwiskach ludzi niż tekst w Nowej Gigantomachii. Przekaz pierwotny odpisu Czart. 1656 nieznan.

nacji Zamojskich ⁷⁶, zresztą w dużym stopniu zbieżnego z rękopisem Biblioteki Czartoryskich ⁷⁷.

Podobnie przedstawia się i sprawa innych rękopisów. W znanym i wielokrotnie wprowadzonym już do obiegu naukowego rękopisie Jana Wielkopolskiego, kasztelanica wojnickiego, później kanclerza wielkiego koronnego ⁷⁸ wpisano akt konfederacji prawdopodobnie niedługo po wydaniu ⁷⁹. Tekst ten jest poza drobnymi omyłkami kopisty zgodny z wersjami poprzednimi.

Szczegółowe referowanie proveniencji rękopisów wymagałoby bardzo obszernych wywodów. Poza wymienionymi sądzę, że jeszcze 6 znanych mi wersji, z tego jedna najpóźniejsza łacińska, pochodzą z nieznanego przekazu pierwotnego.

Jeden tylko odpis wymaga szczególne uwagi. Znajduje się on w kopiariuszu pism Jakuba Sobieskiego ⁸⁰. Sądzę, że tekst ten jest najbardziej zbliżony do nieznanego oryginału ⁸¹. Przepisujący musiał być dobrze poinformowany ⁸². Kopia zamieszczona w rękopisie Sobieskiego zawiera nie tylko wymienienie nazwisk w samej treści aktu, zawiera, co ważniejsze, podpisy pod aktem ⁸³. Wśród podpisanych figurują nie tylko wy-

⁷⁶ BN, BOZ 934; *Varia historica politica et poetica*. Ex Bibl. Ill. et M. Thomae Antonii in Zamoscie ordinati Zamojski palat. Lubl. Rękopis pisany jedną ręką, niewątpliwie w w. XVII.

Materiały przepisane z Nowej Gigantomachii lub z rękopisu Czart. 1656; s. 299 list Müllera do klasztoru 8/18/XI.1655; s. 300 list ks. Kordeckiego (21.XI.1655); s. 300 warunki poddania; s. 301 list Wittenberga 11/21/XI.1655; s. 302 list Müllera 14/24/XII.1655; s. 302—303 odpowiedź na list; s. 303 list zakonników do Wrzesowicza; s. 303—304 odpowiedź Wrzesowicza; s. 304—305 list Müllera 15/25/XII.1655; s. 305 odpowiedź na list; s. 305—306 list do Wrzesowicza; s. 306—307 warunki poddania (tak zwane drugie warunki poddania).

⁷⁷ Obok wspomnianych identycznych prawie zbieżności w odpisach z Nowej Gigantomachii przykładowo tylko podają inne.

BOZ 934	Czart. 1656
s. 21	s. 473
32	654
54	586
55	587
63—64	153—154

⁷⁸ AGAD, APP t. 45. Zbiór Jana Wielopolskiego, kasztelanica wojnickiego. Wpisy rozpoczęto 5.VIII.1655, zakończono w r. 1680. Część wpisów dokonana własnoręcznie przez Wielopolskiego.

⁷⁹ Jak można wnioskować z układu dokumentów akt konfederacji został prawdopodobnie zanotowany nie później niż w r. 1658. APP 45, cz. I, s. 77—79.

⁸⁰ Oss. 400/II. Pisma i mowy różnych czasów IMP Jakuba Sobieskiego, krajczego koronnego, a na ten czas wojewody bełzkiego.

⁸¹ Poza tym jest to tekst z bardzo małą ilością błędów.

⁸² Świadcza o tym nazwiska znajdujące się pod aktem.

⁸³ Oss. 400/II, s. 302—303 podpisy pod aktem konfederacji: „Stanisław z Potoka Połocki, wojewoda krakowski, hetman wielki koronny; Stanisław Lanckoroński, wojewoda ruski, hetman polny koronny; Krzysztof Tyszkiewicz, wojewoda czerlichowski, starosta żytomirski; Aleksander Cetner, kasztelan halicki; Andrzej Potocki, oboźny koronny, starosta winnicki; Marcin Mirsz Brzeziński, podkomorzy województwa bełzkiego; Stanisław Domaszewski z Widlic, sędzia ziemski łukowski; komisarz od wojska koronnego Stanisław Głowiński, sędzia ziemski halicki i komisarz powiatu halickiego; Wacław Lanckoroński, komisarz wojska koronnego; rotm. JKMci Stanisław Sarbieński, starosta grabowiecki; Jacek Szemberk,

mienieni w akcie przywódcy i komisarze, ale szereg osób nie wymienionych z nazwiska w treści aktu, który jednak dokument winni podpisać. Są to ci ludzie, o których się w akcie mówi „z województw zaś, każdego po jednemu, których sobie z pośrodku siebie wszyscy nierozdzielnie pluralitate vocum obiorą”. Jedyne w kopii Sobieskiego figurują owi wspomniani przedstawiciele województw. Skądinąd wiemy, że ludzie ci byli z całą pewnością w Tyszowcach⁸⁴.

Tekst kopii Sobieskiego jest w ogólnych zarysach zgodny z innymi pełnymi odpisami aktu konfederacji⁸⁵. W jednym tylko miejscu kilka zdań odbiega od treści innych kopii⁸⁶.

Pewną uwagę należy poświęcić kopiom drukowanym u Kochowskiego⁸⁷ i u Rudawskiego⁸⁸. Już Helcel stwierdzał, że są niepełne⁸⁹. Kopie te bądź pochodzą prawdopodobnie od innego przekazu pierwotnego, bądź też w przeciwieństwie do Nowej Gigantomachii, gdzie tłumaczenie jest wierne, zostały bardzo poważnie skażone niezwykle niestarannym przekładem.

Wydaje się, że jeszcze w XVIII wieku znano jakieś poważne i dosyć powszechne źródło wiadomości o konfederacji tyszowieckiej.

W jednym z rękopisów ze zbioru Anny z Potockich Branickiej⁹⁰, który zawiera szereg bardzo ciekawych dokumentów doby najazdu niekopiuowanych bezpośrednio w rękopisach siedemnastowiecznych⁹¹, znajduje się jeszcze jedna wersja aktu konfederacyjnego⁹². Kopista nie posługiwał się dziełami Kochowskiego i Rudawskiego przy odpisie⁹³, prawdopodobnie czerpał treść dokumentu z nieznanego dziś źródła. Podobnie przedstawia się kopia w innym osiemnastowiecznym rękopisie przechowywanym w Bibliotece Czartoryskich⁹⁴.

Z osiemnastowiecznych przekazów na uwagę zasługują także odpisy w Tekach Naruszewicza. Znajdują się tam dwie różne kopie dokumentów konfederacji⁹⁵. Pierwsza wersja jest na ogół zgodna ze znanymi kopiami

starosta bohusławski; Jan Piaseczyński, strosta nowogrodzki; Szymon Kawecki, oboźny wojsk koronnych; rtm. JKMcI Jan Siemiaszko; rot. JKMcI Konstanty Soszyński; rot. JKMcI Stanisław Szamlański; rot. JKMcI Adam Myśliśzewski.

⁸⁴ Por. „wykaz” Rudzińskiego, aneks na końcu artykułu.

⁸⁵ Ogólnie zgodny z Oss. 189/II, Czart. 1656, BOZ 934, Ks. pam. Mich. i innymi.

⁸⁶ Pewien tylko fragment jest nieco zniekształcony przez kopistę. Po słowach „przy których tychże possessores...” (Ks. pam. Mich., s. 785, Sobieski, s. 296) u Sobieskiego brak „zachować obiecał, z owych wyzuwszy, duchowne świeckim osobom, a wielom z nich diversae religionis” (Ks. pam. Mich., s. 785—786) dalej, zamiast „legitimis broniąc privilegia (Ks. pam. Mich., s. 786) jest „łamać privilegia” (s. 296). Inne różnice zupełnie nieznaczące.

⁸⁷ W. Kochowski, Annalium, s. 99 nn.

⁸⁸ W. Rudawski, s. 220.

⁸⁹ Ks. pam. Mich., s. 784.

⁹⁰ AGAD Zb. Bran. 5. Zapisy o najeździe powstałe około połowy w. XVIII.

⁹¹ Tak np. znajduje się w Zb. Bran. uniwersał Andrzeja Leszczyńskiego z 25.X.1655. Kopie i oryginały tego uniwersału odnalazłem tylko w RA. W polskich rękopisach uniwersał ten jest znany tylko z odpisów z Nowej Gigantomachii z błędną datą 17 cal. Novemb. (16.X).

⁹² AGAD Zb. Bran. 5, s. 439—440.

⁹³ Znał on już Annalium Kochowskiego i IV tom Volumina legum, a także i Rudawskiego, tekst konfederacji przepisał z nieznanego źródła.

⁹⁴ Czart. 533, s. 389—398.

⁹⁵ Czart. TN 148, s. 733 nn., 827.

sporządzonymi natychmiast po wydarzeniach⁹⁶. Mimo iż kopiści pracujący nad sporządzeniem tak często zaznaczali proveniencję dokumentu, w tym wypadku jej brak. Natomiast drugi odpis pochodzi z archiwum uniejowskiego Mniszcha⁹⁷. Odpis ten, obok kopiariusza pism Jakuba Sobieskiego, stanowi najpoważniejszy problem badawczy. Niestety, jest niezwykle niestaranny⁹⁸, stąd bardzo duże trudności w badaniu dokumentu. „Consilium, tak wojska jako i Rzeczypospolitej w czasie krytycznym Rzeczypospolitej złożone”, taki bowiem tytuł nosi kopia z archiwum uniejowskiego, jest w przeważającej części sformułowań zupełnie zbieżna z aktem konfederacji. Pewne jednak zwroty dokumentu, czasami jest to tylko wtęret jednozdaniowy w porównaniu z aktem tyszowieckim, sugerują zupełnie inną rolę „Consilium”. Najprawdopodobniej jest to wewnętrzne porozumienie między hetmanami a oddziałami wojskowymi. Gdyby tak było w istocie, to konstrukcja aktu tyszowieckiego miałaby dwie poprzedzające fazy. Pierwsza, to uniwersał sokalski 16 XII, druga to „Consilium” 20 XII.

Kubala uznał „Consilium” za odrębny dokument, miał jednak pewną wątpliwość⁹⁹. Marcinkowski już bez wątpliwości stwierdzał, że istniały dwa dokumenty, jeden wydany 20 XII, drugi 29 XII¹⁰⁰. Dopóki jednak badacze będą operować tylko kopią z Tek Naruszewicza, wyjście poza hipotezy jest raczej niemożliwe.

Gdyby jednak przyjąć, że dokument z 20 XII nie nosi błędnej daty i nie zawiera większych błędów, znalibyśmy już bardzo wierny prototyp aktu konfederacji.

Jedna hipoteza nasuwa drugą. Być może w Tyszowcach 29 XII zaprzysiężone zostało owo „Consilium”, akt konfederacji zaś sporządzony został dopiero post factum. Tłumaczyłoby to w pewnym stopniu brak oblatu aktu przy równoczesnych oblatkach uniwersałów: sokalskiego i tyszowieckiego. Wszystkie te wątpliwości łatwo może rozstrzygnąć odnalezienie jednego przynajmniej uwiarygodnionego tekstu aktu konfederacji. W obecnym stanie badań skazani jesteśmy raczej na hipotezy. Do wniosków o charakterze pewników konieczne są dalsze badania, przede wszystkim przegląd ksiąg relacyjnych grodzkich województw bełskiego i ruskiego.

Poza wymienionymi istnieje jeszcze kilka odnalezionych kopii aktu konfederacji z XVIII i XIX wieku. Oczywiście w przeważającej ilości wypadków niezmiernie trudno ustalić, czy pochodzą one ze znanych kopii siedemnastowiecznych, czy też z nieznanymi, bądź niezachowanymi do dziś przekazów. Wszystkie te kopie jednak nie nasuwają jakichś nowych hipotez.

⁹⁶ Czart. TN 148, s. 733 nn.

⁹⁷ Czart. TN 148, s. 827. Consilium tak wojska jako i Rzeczypospolitej w czasie krytycznym Rzeczypospolitej złożone 20.XII.1655.

⁹⁸ Tak np. nie podaje miejsca wydania dokumentu, ustalenie czy były to Tyszowce czy Sokal wyjaśniłoby bardzo wiele, data końcowa dokumentu 20.XII.1683.

⁹⁹ L. Kubala. Wojna szwedzka, s. 449—450; podkreślał, że treść „mniej więcej ta sama, co w akcie konfederacji”.

¹⁰⁰ K. Marcinkowski, Stefan Czarniecki, s. 32.

Z przeprowadzonej analizy i jej maksymalnie skróconego opisu można wyciągnąć szereg wniosków. Część z nich zapewne nie ulegnie już zmianie, część zaś wymaga dalszych badań.

Moim zdaniem, wydaje się, że nie może ulegać wątpliwości fakt istnienia w XVII wieku powszechnie znanej, o szerokim obiegu w społeczeństwie szlacheckim, wersji aktu konfederacji. Bardzo prawdopodobne jest to, że akt konfederacji był rozsyłany tak jak zwykle rozsyłane były uniwersały. Być może już wtedy w uwiarygodnionych kopiach istniały drobne zmiany i błędy. Sformułowania aktu konfederacji i uniwersału tyszowieckiego zostały z całą pewnością poprzedzone jednym dokumentem, uniwersałem sokalskim o bardzo zbliżonej treści, a być może i drugim, „Consilium” z 20 XII. Wynikałoby z tego, że obszerna treść uniwersału, jego argumenty, a często nawet i kolejność ich zamieszczenia nie były przypadkowe i nie zależały tylko od ręki i umysłu autora dokumentu, lecz przynajmniej na kilka lub kilkanaście dni przed zaprzysiężeniem były znane i akceptowane przez ogół szlachty.

Wszystkie dokumenty poprzedzające akt konfederacji wskazują także i na to, że konfederacja nie zawiązała się nagle, że zapewne była i wynikiem zmian zachodzących poza ramami działalności ludzi później zorganizowanych w związku, jak też i wyraźnym wynikiem fermentów zachodzących wewnątrz oddziałów wojskowych. Wydaje się, że te wewnętrzne przyczyny, na ogół mało doceniane, odegrały bardzo istotną rolę w zawiązaniu konfederacji.

* * *

Pozostaje do omówienia końcowy problem tych rozważań. Jacy ludzie brali udział w organizacji związku, kto zaprzysiągł akt konfederacji, kto był w Tyszowcach w ostatnich dniach grudnia 1655 i pierwszych dniach stycznia 1656 r.

We wszystkich dotychczasowych opracowaniach mówiono bądź ogólnie o oddziałach wojskowych, bądź też wymieniano hetmanów jako założycieli związku¹⁰¹. Niektórzy badacze mówili jeszcze o Stefanie Czarnieckim jako współorganizatorze związku¹⁰². Sąd ten jest mylny i postaram się to udowodnić. Poza nazwiskami hetmanów i Czarnieckiego znane były z prac naukowych jeszcze nazwiska tych ludzi, którzy byli bezpośrednio wymienieni w akcie konfederacji¹⁰³. Na tych kilkunastu osobach rejestr się kończył. Ponieważ nie analizowano nawet kopii zawierających podpisy pod aktem, nie zastanawiano się też, czy okoliczna szlachta miała swych przedstawicieli w Tyszowcach¹⁰⁴. Nawet w pamiętnikach naocznych świadków konfederacji wymieniano bardzo niewielką ilość uczestników.

¹⁰¹ L. Kubala, *Wojna szwedzka*, s. 262—264 K. Marcinkowski, *Stefan Czarniecki*, s. 32 nn.; Wł. Czapliński, *Rola magnaterii*, s. 188—189.

¹⁰² K. Marcinkowski, *Stefan Czarniecki*, s. 32 nn.

¹⁰³ Stanisław z Potoka na Podhajcach Potocki, hetman wielki; Stanisław na Brzeziu Lanckoroński, hetman koronny polny; Krzysztof z Łohojska Tyszkiewicz, wojewoda czernichowski; Wachaw Brzezia Lanckoroński; rotmistrz JKM; Jacek Szemberk, starosta bohusławski; Andrzej z Potoka Potocki, oboźny koronny; Stanisław ze Służewa Służewski, starosta horodelski; Daniel Sośnicki, rotmistrz JKM.

¹⁰⁴ Dopiero podpisy pod aktem konfederacji znajdujące się w rękopisie Jakuba Sobieskiego (por. przypis 83) nieco wyjaśniły tę sprawę.

Niezajomość ludzi organizujących związek stwarzała nowe trudności w ogólnej ocenie konfederacji. Wydawało się więc słusznym podjęcie próby ustalenia przynajmniej nazwisk senatorów, wybitniejszej szlachty i poważniejszych dowódców wojskowych, którzy prawdopodobnie w końcu grudnia i na początku stycznia 1956 roku znaleźli się w Tyszowcach.

Wykazu takiego poza drobnymi uzupełnieniami nie trzeba było w zasadzie zestawiać. Niepełny i niedokładny, z poważnymi błędami druku, istniał on jednak od roku 1656¹⁰⁵. Po uzupełnieniach i poprawkach ograniczałem się więc do przedruku tych zestawień¹⁰⁶. Wydaje się, że rzucają one dosyć charakterystyczne światło na organizację i charakter konfederacji.

Przyznać muszę, że do momentu poznania starodruku Rudzińskiego nie uwierzyłbym, że w Tyszowcach zgromadziło się co najmniej 17 senatorów, nie uwierzyłbym też w tak licznie reprezentowaną szlachtę. Wykaz bowiem dopiero, choć niepełny i jeszcze bardzo prowizoryczny, daje obraz tak poważnego militarnego znaczenia konfederacji.

Spis uczestników nie jest oczywiście i nie może być pełny. Rudziński, główny informator, kilka razy używa zwrotu „i wielu innych”. Wymienieni, to tylko wyżsi dowódcy oddziałów, ludzi było prawdopodobnie nie kilkuset, lecz kilka tysięcy.

Na zakończenie trzeba poruszyć jeden problem szczegółowy, ale posiadający dużą i zupełnie błędną literaturę naukową, a mianowicie czy Stefan Czarniecki organizował, lub brał udział w konfederacji tyszowieckiej. Co do tego mylili się nawet współcześni. Rudziński nazywa przecież Marcina Czarnieckiego, młodszego brata Stefana, kasztelanem kijowskim¹⁰⁷. Nie stąd jednak poszedł błędny pogląd w literaturze historycznej. Wywodzi się on od Grondskiego¹⁰⁸. Szeroko zaś go spopularyzował, niestety, zupełnie bezkrytycznie, Karol Marcinkowski¹⁰⁹. Za Marcinkowskim błąd

¹⁰⁵ Rudziński Atanazy X. (Od Nowonarodzonego Chrystusa Pana Kołęda Jaśnie Wielmożnym Panom. — Jana Kazimierza prawdziwym senatorom — Miłościwym a Moim Wielce Mciwem Panom Ich MMPP porucznikom, chorążym i onemu całej Rzeczposp. Rycerstwu Niebieskim na ziemi konfederatom — wiary S. Rzymskiej kawalerom, braciej natenczas chrystusowej, wiernym tegoż Pana N. nie odstępującym poddanym ofiarowana. Na kazaniu w Tyszowcach w dzień Trzech Króli RP 1656 przez X... zakonu S. Franciszka Ojców Bernar. Conventu Mińskiego Gwardyana oddana.

Druk pochodzący z drukarni zamojskiej (por. J. K. Kochanowski, Dzieje Akademii Zamojskiej (1594—1784) Kraków 1899—1900, s. XXI), niezwykle niestaranny, szereg błędów. Rudziński wymienia nazwiska senatorów i oficerów biorących udział w konfederacji.

¹⁰⁶ Zestawienia Rudzińskiego zostały uzupełnione szeregiem danych z wymienionych już rękopisów, sprawdzone u Niesieckiego.

¹⁰⁷ Rudziński, op. cit., podaje „Marcin Czarniecki, kasztelan kijowski”. Oczywiście mowa tu nie o Stefanie, lecz o Marcinie, młodszym bracie Stefana, dziewiątym synie Krzysztofa Czarnieckiego, por. Polski Słownik Biograficzny, t. IV, s. 207. Marcin był z całą pewnością w Tyszowcach, były tam bowiem oddziały wojskowe, z którymi był związany. Gdyby Rudziński pomylił się w imieniu a nie w tytule, musiałby w innym miejscu wymienić obok kasztelana kijowskiego także i pułkownika. Wymienia on jednak tylko jednego Czarnieckiego. Rudziński zresztą bardzo często popełniał błędy w tytulaturze.

¹⁰⁸ S. Grondski, Historia belli.

¹⁰⁹ K. Marcinkowski, Stefan Czarniecki, s. 32 nn.

już wielokrotnie ślepo powtórzono¹¹⁰. Wywody jakoby Czarniecki nie podpisał aktu konfederacji dlatego, że jest tam mowa o tym, że wszyscy poddali się Szwedom, są bezpodstawne¹¹¹. Czarniecki jak słusznie zauważono podpisał konfederację łańcucką¹¹², tyszowieckiej zaś nie, bo go po prostu w Tyszowcach nie było. Wywód o tym jakoby Czarniecki był „szarą eminencją” konfederacji nie ma pokrycia źródłowego, tak jak tego pokrycia źródłowego nie ma sugestia, że wpłynął on na treść uniwersału opolskiego, lub że organizował powstanie w grudniu 1655 roku. Ale to wszystko nie ma już bezpośredniego związku z konfederacją tyszowiecką.

A N E K S

Znaczniejsi uczestnicy Konfederacji Tyszowieckiej

Bałaban Jerzy, starosta trembowelski, rotm. chor. panc.	Grodzicki (? Paweł albo Krzysztof)
Bieganowski Michał, oboźny	Gujski Kazimierz
Bilski (?)	Halecki (Chalecki) Władysław, starosta mozyrski, oboźny i strażnik
Blocki (?)	Hołol (?)
Borkowski Krzysztof, rotm. chor. panc.	Hołub (?)
Brzezicki Mirsz Mańcin, podkomorzy woj. bełzkiego	Horski (Czorski) Drucki Grzegorz, wojewodzie mściławski
Brzozowski Maksymilian, wojewoda brzesko-litewski	Humiecki Tomasz, łowczy podolski
Cebulski (Cybulski) Szymon, rotm.	Hulewicz Łukasz, starosta nowomiejski
Cetner Aleksander, kasztelan halicki	Ihnatowicz (?)
Charliński (Charleński) Adam, starości łucki, rotm. chor. panc.	Janczyński (?)
Chlebowicz Jerzy, starosta generalny W. Ks. Lit.	Jaskulski Mikołaj, strażnik wojskowy
Chotkiewicz Jan, kasztelan wileński	Jasnogórski Jaśko, oficer (?)
Czaplic, starosta horodelski	Jesman Krzysztof, pułkownik
Czapliński (?)	Judycki (?)
Czarniecki Marcin, pułkownik	Judycki, marszałek rzeczycki
Czczel(a) Grzegorz, rotm. chor. panc.	Kalinowski Jan, miecznik braclawski
Daniłowicz Jan Karol, starosta parczewski	Kamieński (?)
Domagalicz (?)	Kawecki (Kawiecki) Szymon, rotm., oboźny koronny
Domaszewski Stanisław, sędzia ziemski łukowski	Kazanowski, starosta łukowski
Druszkiewicz Stanisław, rotm. chorągwi tatarskiej	Kłopotowski Jan, rotm. chor. panc
Drzewiecki (?)	Kmicie Samuel, chorąży orszański, starosta krasnosielski
Dytyniecki (Dywidecki Stefan ?)	Korotkiewicz (?)
Dziatkiewicz (Dziatkowic, Dziatkowski) Bogusław, ziemianin smoleński	Kozarzewski, skarbnik połocki
Dziwanowski (Dziewanowski) Franciszek, rotm. chorągwi wołoskiej	Kryczyński (?)
Giedroć (Gedroyé ?) Mikołaj	Kud(e)rewicz Samuel, rotm. chor. panc.
Głowiński Stanisław, sędzia ziemski halicki, komisarz pow. halickiego	Kurobatnicki Hieronim
	Lanckoroński Stanisław, hetman polny koronny, wojewoda ruski
	Lanckoroński (Zbigniew albo Hieronim), wojewoda ruski
	Lanckoroński Wacław, rotm. chor. panc.

¹¹⁰ Przede wszystkim A. Przyboś we wszystkich swych pracach o Stefanie Czarnieckim, por. Działalność wojskowa Stefana Czarnieckiego w latach 1655—1666; Studia i materiały do historii sztuki wojennej t. II, s. 241. Stefan Czarniecki w latach „potopu” 1655—1660; Polska w okresie II wojny północnej, t. II, Warszawa 1957, s. 131 oraz w kilku innych pracach A. Przybosia.

¹¹¹ Najpierw trzeba udowodnić pobyt Stefana Czarnieckiego w Tyszowcach, by później snuć rozważania na temat jego udziału w konfederacji.

¹¹² Czart. 402, s. 89—94, oryginał „konfederacji” łańcuckiej, bez daty dziennej.

- Leszczyński, wojewoda derpski
 Liniewski Jan Linkauz, podpułkownik
 wojsk lit.
 Lipnicki Stanisław, płk wojsk lit.
 Lubomirski Konstanty, starosta sadecki
 Lukomski Samuel
 Lwiecki (Lujecki), starosta smoleński
 Łoś Władysław, stolnik płocki
 Łukomski Teodor, sędzia ziemski witebski
 Machowiecki, starosta trembowelski
 Machowski Sebastian
 Morskowski (Morzkowski) Stefan, rotm.
 chor. panc.
 Myśliszewski Adam (Jan?), rotm. chora-
 gwi pancernej
 Myśliszewski Gabriel
 Myśliszewski Jan
 Nahorecki Samuel, rotm. chor. panc.
 Obuchowicz Filip, wojewoda smoleński
 Oleśnicki Jan, podkomorzy sandomier-
 ski
 Oskierka Samuel, sędzia ziemski mo-
 zyrski
 Ostroróg Jan, starosta drohowicki
 Owsieński (?)
 Pac Mikołaj, wojewoda trocki
 Pankiewicz (?)
 Piaseczyński Jan, starosta nowogrodz-
 ki
 Pochoyski (?)
 Pogirski Lew Jan, marszałek rzeczycki
 Pokłoński Wacław
 Połubiński Aleksander Hilary, pisarz
 polny W. Ks. Lit.
 Potocki Andrzej, oboźny, starosta win-
 nicki
 Potocki na Buczaczu (syn Piotra?), wo-
 jewoda bractawski
 Potocki Karol, podczaszy podolski
 Potocki Mikołaj starosta czerkaski
 Potocki Piotr, wojewoda bractawski
 Potocki Stanisław, hetman wielki ko-
 ronny
 Potocki Szczęsny (Felix), wojewodzie
 kijowski
 Protaszewicz Aleksander, cześnik wi-
 leński
 Prusinowski Kazimierz, rotm. chor.
 panc.
 Radliński Adam, rotm. chor. panc.
 Radziwiłł Michał, krajczy W. Ks. Lit.
 Rakowski (?)
 Regowski (Rogowski) Samuel, podcza-
 szy chełmski
 Rosudowski (?)
 Rusiecki Stefan, łowczy liwski
 Sapieha Kazimierz Leon, podkanclerzy
 W. Ks. Lit.
- Sapieha Krzysztof, strażnik W. Ks. Lit.
 Sapieha Paweł, wojewoda witebski
 Sarbiewski Stanisław, starosta grabo-
 wiecki, wojewoda mazowiecki
 Siemiaszko Jan, rotm. chor. panc.
 Silniccki Gabriel, łowczy lwowski
 Siniński (?)
 Skujbieda (?)
 Sławkowski (?)
 Służka Bogusław, podskarbi W. Ks.
 Lit.
 Służka Zygmunt, chorąży W. Ks. Lit.
 Służewski Stanisław, starosta horodel-
 ski
 Sosnowski Jan, kasztelan połocki
 Sosiński (?)
 Soszyński Konstanty, rotm.
 Stanisławski Mikołaj, chorąży halicki
 Stetkiewicz Jan, podkomorzy bractaw-
 ski
 Stetkiewicz Krzysztof, Kasztelan nowo-
 grodzki (?)
 Strzałkowski Aleksander
 Suchodolski, (starosta horodelski przed
 Czaplicem ?)
 Sułkowski Wojciech, powojewodzi raw-
 ski
 Sułomowski (?)
 Szemberk Jacek
 Szemberk Jakub
 Szemet (Szemiot?)
 Szlichtyńsk Ludwik (?)
 Szumlański Stanisław rotm.
 Świętochowski Adam, pisarz skarbowy
 Swirski (?)
 Tyszkiewicz z Łohojska Krzysztof, wo-
 jewoda czernichowski
 Tyszkowski (?)
 Uliński Tomasz, podstoli podolski, rotm.
 chorągwi pancernej
 Wilkowski Tomasz, chorąży mielnicki
 Witowski Stanisław, kasztelan sando-
 mierski
 Wiśniowiecki Konstanty Korybut, ksią-
 że na Wiśniowcu
 Woronicz Teodor, podczaszy kijowski,
 rotm.
 Woyniłowicz Gabriel, pułkownik
 Zaliwski (?)
 Zamojski Aleksander, strażnik koron-
 ny
 Zamojski Jan, podczaszy koronny
 Zastawski Dominik, wojewoda krak.
 Zawisza Jan, starosta bractawski
 Zawisza Andrzej Kazimierz, pisarz W.
 Ks. Lit.
 Zawisza Krzysztof, marszałek nadw.
 Żytkiewicz Daniel, instygator koronny
 Żeromski Kazimierz Chwalibóg, stolnik
 wileński